W przeddzień 10 rocznicy powstania NRD w berlińskiej Werner-Seelenbinder Halle odbyła się uroczysta akademia zorganizowana przez KC SED, Radę Ministrów NRD, prezydium Izby Ludowej NRD i Radę Narodowego Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych. NA ZDJĘCIU: premier Grotewicz przekazuje serdeczniejsze pozdrowienia w imieniu KC SED, w imieniu rządu PRL i narodu polskiego.

CAF — telefoto

Przyjęcie w ratuszu berlińskim

BERLIN (PAP) 8. 10.

Nadburmistrz Berlina Friedrich Ebert wydał w czwartek przyjęcie dla delegacji partyjno-rządowych z krajów socjalistycznych oraz delegacji rządowych Jugosławii, Iraku i Gwinei, które bawią w Berlinie w związku z obchodami 10 rocznicy utworzenia NRD.

Skład Komitetu Honorowego Obchodu Dnia Nauczyciela

Jak już donosiliśmy w Białymstoku został powołany Honorowy Komitet Społeczny Obchodu Dnia Nauczyciela.

A oto pełny skład tego komitetu: **Arkadiusz Laszewicz** — I sekretarz KW PZPR (jako przewodniczący), **Jan Sienkiewicz** — sekretarz propagandy KW PZPR, inż. **Jerzy Popko** — przewodniczący Prezydium WRN, **Jan Ryznar** — przewodniczący WK ZSL, **Jan Kowal** — sekretarz WK SD, **Czesław Łojko** — kurator, **Mieczysław Hutt** — sekretarz KW ZMS, **Witold Mikulski** — przewodniczący ZW ZMW, **Jan Janicki** — przewodniczący Komisji Oświaty, **Leokadia Ziniewicz** — zastępca kierownika Wydziału Kultury, **Mikołaj Turowski** — przew. Wojewódzkiej Komsji Zw. Zawod., **Zofia Matejczyk** — sekretarz ZW LK, **Mikołaj Iliaszuk** — Wydział Rolnictwa i Leśnictwa, **Wacław Jakubowski** — komendant Chorągwi ZHP, **Anna Anchimowicz** — kierownik Wojewódzkiego Oddziału PCK, **Aleksander Jaźwiński** — przewodniczący ZO TPD, **Aleksander Niemiec** — przewodniczący TSS, **Zbigniew Sawan** — dyrektor Teatru im. Al. Węgierki, **Józef Wilckiewicz** — dyrektor Oddziału Wojewódzkiego PKO, **Józef Bielaczyc** — dyrektor WZGS: **Józef Rodzik** — przewodniczący Zw. Woj. Kółek i Organizacji Rolniczych, **Włodzimierz Stankiewicz** — przewodniczący BTSK.

Jednocześnie dokonano wyboru 5-osobowego sekretariatu, którego przewodniczącym został wybrany kurator **Czesław Łojko**. Członkami sekretariatu zostali: **Mieczysław Hutt, Jan Janicki, Leokadia Ziniewicz i Wacław Jakubowski.**

Zamach na premiera Iraku

LONDYN (PAP) 8. 10.

Według informacji rozgłośni bagdadzkiej, w środę po południu dokonano zamachu na premiera Iraku Abdula Kassema. Premier został ranny w ramię strzałem z rewolweru w chwili, gdy przejeżdżał samochodem przez jedną z głównych ulic Bagdadu. Rana jest lekka i niegroźna.

Przebywający w szpitalu premier Kassem wygłosił przez radio przemówienie do ludności, podkreślając jedność narodu irackiego w walce z imperializmem, który stale usiłuje podważyć istnienie Republiki Irackiej. „Zawsze pozostanę wierny celom rewolucji" — powiedział Kassem.

*

Jak donosi z Bagdadu korespondent Agencji Nowych Chin, na terenie Iraku wprowadzono zakaz wszelkich demonstracji i zebrań, w których brałoby udział więcej niż pięć osób.

*

Radio bagdadzkie podało w czwartek, że nie ma powodu do obaw, gdyż gen. Kassem czuje się bardzo dobrze.

Księżyc przepowiada pogodę?

MOSKWA (PAP) 8. 10.

Zbadanie z Księżyca ruchu obłoków w atmosferze ziemskiej pozwoli meteorologom lepiej przewidywać pogodę na długi okres — oznajmili pracownicy naukowi moskiewskiego planetarium Szewlakow i Łarionow.

Jaki jest kształt srebrnego globu — przekaże „Łunnik - 3"

MOSKWA (PAP) 8. 10.

Dyrektor obserwatorium astronomicznego w Pułkowie pod Leningradem, **Aleksander Michajłow** oświadczył w wywiadzie prasowym, że dane jakie zbierze „Łunnik-3" podczas lotu w strefie okołoksiężycowej, pozwolą pogłębić nasze wiadomości o kształcie srebrnego globu (wszyscy wiedzą oczywiście że Księżyc jest kulisty, chodzi jednak o precyzyjne określenie spłaszczenia biegunowego i ewentualnie znalezienie innych odchyleń).

* * *

NOWY JORK (PAP) 8. 10.

„Jeśliby nawet Związek Radziecki wstrzymał realizacje swego programu badań kosmicznych, to Stany Zjednoczone dopiero po 3—4 latach dorównałyby ZSRR" — oświadczył w środę generał **John Medaris**, dowódca wojsk rakietowych sił lądowych USA.

Medaris, który przemawiał w Springfield (Ohio), wyraził opinię, iż Stany Zjednoczone są zacofane nie tyle w dziedzinie silników rakietowych, ile w zakresie nawigacji kosmicznej.

* * *

NOWY JORK (PAP) 8. 10

Andrew Haley, dotychczasowy prezes Międzynarodowej Federacji Astronautycznej przewiduje, iż triumfalne loty sputników radzieckich wywrą wyraźny wpływ na handel międzynarodowy.

Haley oświadczył:

„Na świecie ludzie zaczną mówić: a może amerykańskie łodówki nie są tak dobre jak radzieckie? Jeśli Amerykanie nie mogą zbudować najlepszych sputników, to może nie oni produkują najlepsze samochody".

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

NAKŁAD 51.940

Gazeta Białostocka

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 241 (2541) Piątek, 9. X. 1959 r. Cena 50 gr

Labourzyści czy konserwatyści zwyciężą w wyborach do Izby Gmin

LONDYN (PAP) 8. 10.

Wybory do Izby Gmin rozpoczęły się w czwartek rano w nastroju zupełnej niepewności co do ich wyniku, gdyż — jak wiadomo — wszystkie obliczenia dokonywane w ostatnich dniach świadczyły o istnieniu chwiejnej równowagi między obu głównymi stronnictwami: rządzącą dotychczas partią konserwatywną i opozycyjną partią labourzystowską.

Od pierwszych godzin widoczna była duża frekwencja wyborców przewidywana zresztą wobec wyjątkowego zainteresowania obywateli W. Brytanii obecnymi wyborami. We wczesnych godzinach popołudniowych oddano już miliony głosów. Obserwatorzy stwierdzają, że w siedem godzin po otwarciu lokali wyborczych liczba głosujących przekraczała na ogół stan zanotowany w tymże czasie w poprzednich wyborach z roku 1955. Liczba uprawnionych do głosowania wynosi blisko 35 milionów 400 tysięcy osób.

Premier Macmillan, który w swoim obwodzie udał się do lokalu wyborczego jako jeden z pierwszych, oświadczył żartobliwie gdy pytano go o prognozy wyborcze, że wobec tak pięknej aury (w Londynie była w tym czasie piękna pogoda) perspektywy są bardzo dobre. Również przedstawiciel labourzystów Morgan Phillips wyraził nadzieję, że przede wszystkim dzięki głosom robotniczym jego partia może liczyć na „zadowalające wyniki".

*

W Dudley, w Anglii środkowej, trzech obywateli udało się na głosowanie na grzbiecie wielbłąda. Byli to dozorcy z miejscowego ZOO.

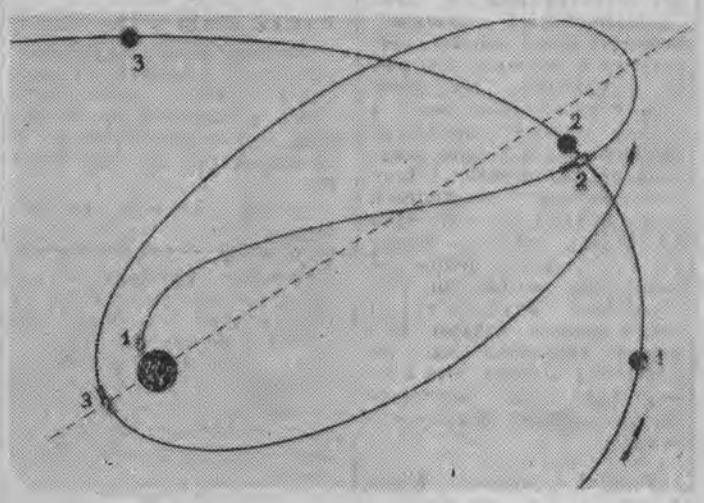

Wykres ruchu trzeciej rakiety radzieckiej. Cyfry oznaczają: 1) położenie Księżyca i rakiety w chwili wejścia jej na orbitę, 2) położenie Księżyca i rakiety w chwili ich największego wzajemnego zbliżenia, 3) położenie Księżyca i rakiety w chwili, gdy zbliża się ona od ziemi.

CAF — telefoto

OKRESOWE OGRANICZENIA

Prasa opublikowała uchwały rządu w sprawie ograniczenia niektórych wydatków państwowych. Ogłoszono także praktyczne wnioski, jakie płyną z tych uchwał. Tak np. wprowadza się zakaz angażowania nowych pracowników administracyjnych oraz ich awansowania. Wydatki na bezosobowy fundusz płac w IV kwartale br. zostają ograniczone; nie mogą one w bieżącym roku przekroczyć 85 proc. kredytów ustalonych na ten cel w ustawie budżetowej na rok 1959. Następuje ograniczenie wyjazdów służbowych, a także wydatków administracyjno-gospodarczych w jednostkach działających według zasad rozrachunku gospodarczego. Bez zgody władz nadrzędnych nie będzie można organizować zjazdów, grupujących ponad 20 osób.

Kto śledził ostatnio rozwój naszego życia gospodarczego, ten na pewno nie jest zaskoczony charakterem tych decyzji. W tym roku osłabiona u nas została, i to w sposób rażący, dyscyplina finansowa. Notuje się wiele nieprawidłowości w gospodarowaniu funduszem płac itd. Inwestycje, zwłaszcza zdecentralizowane, przekroczyły założony poziom. Jednocześnie ze znanych powodów zmniejszyła się podaż mięsa i co za tym idzie, pojawiły się trudności rynkowe. W takiej sytuacji pogłębiło się podwójną koniecznością: nakazem dnia, podyktowanym i sytuacją bieżącą i długofalowym interesem państwa. Nie można się zgodzić w ogóle, żeby np. wydatki na delegacje służbowe rosły w sposób nieuzasadniony; w szczególności jednak nie można się na to zgodzić wtedy, gdy na rynku występują perturbacje.

Oczywiście, pisząc te słowa aprobaty dla nowych poczynań rządowych, zdajemy sobie w pełni sprawę, że nie są one przyjemne. Nie jest rzeczą najlepszą, gdy trzeba administracyjnie i z góry zakazać przyjmowanie do pracy nowych urzędników. Nie pomaga w racjonalnym prowadzeniu przedsiębiorstwa okrojony w środku roku limit wydatków służbowych itd. Ale po pierwsze uchwały zredagowane zostały w sposób kategoryczny i życiowy zarazem, ograniczając np. wyjazdy służbowe, zarządzenia zastrzegają jednocześnie, że nie dotyczy to niezbędnych prac, wykonywanych w czasie wyjazdów służbowych, a wpływających bezpośrednio na produkcję.

Czy można było uchylić się od takich postanowień, gdy w grę wchodzi interes nadrzędny społeczeństwa i państwa — utrzymanie globalnej równowagi rynkowej, o którą z tak wielkim trudem walczyliśmy kilka lat temu? Przecież nie zapominajmy — głównym celem tych postanowień jest w ostatecznym rachunku nic innego, jak właśnie obrona realnych płac i dochodów każdego z nas.

Ostatnie uchwały rządu mają jeszcze jeden aspekt. Oto, jak oświadczono w kierownictwie Ministerstwa Finansów przedstawicielowi Agencji Robotniczej, stale musimy mieć na uwadze, że uchwały te mają charakter doraźny i tymczasowy. Będą one obowiązywały do końca br. i z dniem 1 stycznia 1960 r. wygasają.

Nie znaczy to naturalnie, że po Sylwestrze można będzie z powrotem „nakręcać" wydatki na wyjazdy służbowe, angażować niezliczoną ilość pracowników, sprawiać gigantomanię zjazdową, marnotrawić środki finansowe, przeznaczone na cele administracyjno-gospodarcze i w ogóle nie liczyć się z groszem publicznym. Ale to już jest sprawa szersza, sprawa, która wykracza poza temat dnia.

W. P.

Co czytać w drugim numerze „Magazynu"? Naszym zdaniem — wszystko. Licząc się jednak z tym, że na lekturę całości w sobotę nie będziemy mieli jeszcze czasu, anonsujemy kilka ciekawszych pozycji. Będą to:

- *„Spotkanie w kosmosie" — interesująca opowieść o ucieczce z Niemiec von Brauna, jednego z pierwszych twórców rakiet.*
- *Wywiad z rektorem Akademii Medycznej na temat wydziału farmacji.*
- *„Kłopoty z młodzieżą" — artykuł o przestępczości wśród młodych Amerykanów.*
- *„Hochsztaplerzy ante portas".*
- *„Chleb starej matki" — reportaż o niespokojnej starości.*
- *„Fontanna Łez" — kolejny reportaż z Krymu.*

Ponadto przeczytacie recenzje z ostatniej sztuki granej w białostockim teatrze, ciekawostki techniczne, rolnicze, filmowe. Drugi numer „Magazynu" zawiera też całą stronę satyry i humoru.

W szybkim tempie usuwane są w Malborku zniszczenia spowodowane pożarem. Przy uprzątaniu gruzu pracowali już pracownicy PRN, harcerze, uczniowie miejscowych szkół, żołnierze, marynarze z Gdyni i studenci z Białegostoku.

CAF — fot. Uklejewski

POGODA

DZIŚ — chmurno z rozpogodzeniami. W godzinach porannych lokalne mgły. Temperatura maksymalna 13 stopni C. Wiatry umiarkowane północno wschodnie.

JUTRO — pogoda bez większych zmian.

Radzimy nie znać

W nocy z dnia 9 na 10 bm. deszcz... meteorów

W 1933 r. zaobserwowano w nocy z 9 na 10 października okazały deszcz meteorów. Czas trwania deszczu wynosił tylko kilka godzin, ale w momencie jego największego nasilenia obserwowano z danego punktu Ziemi do 350 meteorów na minutę! Ogólna ilość meteorów zaobserwowanych z całej Ziemi — sięgała więc dziesiątków miliardów na dobę! Zjawisko to wywołało zrozumiałe poruszenie. Pomału jednak poszło w zapomnienie.

W 13 lat później, w 1946 r., ponownie zaobserwowano w nocy z 9 na 10 października deszcz meteorów. Trwał on także tylko kilka godzin, a ilość meteorów zaobserwowanych w ciągu minuty dosięgnęła 200. Daje to podstawę do przypuszczenia, że mamy do czynienia z okresowym „rojem" meteorów. Ponieważ w bieżącym roku mija 13 lat od ostatniego jego pojawienia się — są podstawy, aby oczekiwać w nocy z 9 na 10 października deszczu meteorów. Jeżeli przypuszczenia nasze potwierdzą się, jeżeli dopisze pogoda i jeżeli ów „deszcz" pojawi się w nocy, a nie w dzień, będziemy świadkami niezwykle pięknego zjawiska astronomicznego.

CO TO SĄ METEORY?

W przestrzeni kosmicznej znajdują się pewne ilości materii w postaci gazu lub drobnych ziarn pyłu kosmicznego. Te ziarna pyłu kosmicznego nie są nieruchome, lecz pędzą przez przestrzeń z szybkościami dochodzącymi do kilkudziesięciu km/sek. Pyłki, które natrafiają na swej drodze na Ziemię, dają nam zjawisko meteorów. Wpadając z ogromną szybkością do atmosfery już w jej górnych,

(C. d. na str. 2)

Pożar kościoła

od niezgaszonej świecy

ŁÓDŹ (PAP) 8. 10.

Mimo trwającego pogotowia przeciwpożarowego w woj. łódzkim nadal notuje się pożary powstałe na skutek nieostrożności. 7 bm. spłonął drewniany, zabytkowy XVIII-wieczny kościół w Soborzycach, pow. Radomsko. Żywioł opanował niemal błyskawicznie suche, modrzewiowe ściany budynku. Jeszcze przed przybyciem straży pożarnej płomienie przerzuciły się na pobliskie zabudowania.

Jak ustalono przyczyną zapalenia się drewnianego kościoła była niezgaszona po porannym nabożeństwie świeca.

Komentarz dnia

Polska czy Turcja?

W niedługim czasie Zgromadzenie Ogólne ONZ rozpatrywać będzie sprawę wyboru szóstego niestałego członka Rady Bezpieczeństwa w związku z zakończeniem członkostwa Japonii.

Jak wiadomo, jeszcze w dniu 24 sierpnia br. Polska, jako przedstawiciel Europy wschodniej, zgłosiła swoją kandydaturę, popartą przez kraje demokracji ludowej i Związek Radziecki. I oto 1 października Turcja zgłosiła swoją kandydaturę, bez uzgodnienia z krajami Europy wschodniej. Ta decyzja Turcji wywołała w kołach ONZ ogólne zdumienie. Przypuszczano bowiem, że na obecnej sesji, odbywającej się w złagodzonej atmosferze międzynarodowej, państwa zachodnie zaniechają dotychczasowej praktyki łamania zawartych porozumień.

O jakie porozumienia chodzi?

Zgodnie z artykułem 23 Karty ONZ, przy wyborach niestałych członków Rady Bezpieczeństwa, powinna być uwzględniona zasada sprawiedliwej reprezentacji poszczególnych rejonów geograficznych. Zasada ta została bliżej sprecyzowana w tzw. „gentelmeńskiej umowie", zawartej przez wielkie mocarstwa w styczniu 1946 roku w Londynie. Na mocy tego porozumienia, jedno z czterech miejsc niestałych członków Rady winno przypaść przedstawicielowi krajów Europy wschodniej, dwa miejsca — Ameryce Łacińskiej, jedno — Europie zachodniej, jedno — państwom należącym do Wspólnoty Brytyjskiej i jedno miejsce krajom Bliskiego Wschodu. Na tej podstawie w roku 1946 Polska była już niestałym członkiem Rady Bezpieczeństwa.

Później jednak Stany Zjednoczone, a pod ich naciskiem inne kraje, zaczęły kwestionować ważność wspomnianego porozumienia i forsować dogodne dla siebie kandydatury. Tak np. w roku 1957 odrzucona była kandydatura Czechosłowacji, a wybrana została Japonia.

Rzecz jasna, że te posunięcia były wynikiem „zimnej wojny". Logika wskazuje na to, że obecnie, gdy lody „zimnej wojny" zaczynają topnieć, czas położyć kres praktykom z tego okresu. Biorąc to pod uwagę Polska, po uzgodnieniu z krajami Europy wschodniej, wysunęła swoją kandydaturę do Rady Bezpieczeństwa. Znalazły się jednak siły, które nie chcą dopuścić do tego, żeby Europa wschodnia była reprezentowana w tym ważnym organie ONZ. Konkretnym dowodem tego jest, jak już wspomnieliśmy, Turcja, która nie jest przecież krajem europejskim. Tylko niewielki jej skrawek leży w Europie. Turcja jest krajem Bliskiego Wschodu i ten rejon reprezentowała w Radzie w latach 1951—1952.

Polska zasługuje na to, aby zajmować miejsce w Radzie Bezpieczeństwa. Kraj nasz odgrywa ważną rolę w rozładowaniu napięcia międzynarodowego. Wysiarczy przypomnieć chociażby naszą pokojową inicjatywę w postaci planu strefy bezatomowej w Europie środkowej. Wybranie Polski oznaczałoby dalszą poprawę atmosfery międzynarodowej i przyczyniłoby się do wzrostu autorytetu ONZ. (W-Z)

Z pobytu min. Ochaba w USA

WASZYNGTON (PAP) 8. 10

Minister Ochab przybył we wtorek wraz z członkami delegacji polskiej do miasta Waterloo w stanie Iowa. Na lotnisku delegację powitał burmistrz Jochumsen. W ciągu dnia delegacja zwiedziła fabrykę konserw mięsnych, fabrykę traktorów oraz hodowle bydła. Wieczorem burmistrz Jochumsen podejmował wraz z miejscowymi przemysłowcami i farmerami kolegów członków delegacji polskiej.

W środę delegacja udała się do Des Moines, gdzie na cześć gości wydano przyjęcie w farmie Garsta w Coon Rapids, której właściciel odwiedził premier Chruszczow w czasie swego pobytu w USA. Delegacja odwiedzi również uniwersytet stanu Iowa w Ames, gdzie gości polskich przyjął dziekan wydziału rolniczego prof. Floyd Andre zapoznając ich z pracą tego dosyć znanego uniwersytetu.

NA ZDJĘCIU: minister Rolnictwa Edward Ochab wymienia uściski dłoni z T. D. Morse'm — wiceministrem rolnictwa USA.

Fot. — CAF

Z ostatniej chwili

Agencja TASS podała wczoraj wieczorem kolejny komunikat o locie automatycznej stacji międzyplanetarnej. Kontynuuje ona ścisłe lot po wytyczonej trasie i około godziny 13 zmalowała się w gwiazdozbiorze Węża. Jej odległość od Ziemi wynosi w tym momencie 418 tys. km, od Księżyca 235 tys.

Stacja międzyplanetarna, po okrążeniu Księżyca, wyszła z jego sfery przyciągania i zbliża się do punktu maksymalnie odległego od Ziemi. Szybkość stacji maleje i o godz. 19 wynosiła 5,5 km na sekundę. Potrzeby jej ruch będzie odbywał się wokół Ziemi po eliptycznej orbicie przy czym największa odległość od Ziemi będzie wynosić 470 tys. km, zaś najmniejsza 40 tys. km. Czas obiegu stacji wokół Ziemi będzie wynosił 15 dni.

Kambodża domaga się zwrotu swego terytorium od Syjamu

PARYŻ (PAP) 8. 10.

Według doniesień korespondenta Agencji France Presse z Hagi, rząd Kambodży wystosował do Trybunału Międzynarodowego w Hadze skargę na rząd Syjamu.

Skarga wskazuje, że Syjam, naruszając kartę NZ, okupuje od r. 1949 terytorium Kambodży, położone w pobliżu granicy syjamskiej. W rejonie tym znajduje się słynna świątynia Pra-Wihan. Jest ona dla ludności Kambodży miejscem świętym i prawo suwerenne do terytorium, na którym się znajduje, należy do Królestwa Kambodży.

Ze sportu

Błękitni wygrali spartakiadę Gwardii

W dniach 6—7 bm. w Białymstoku trwała spartakiada kwartalnych kół krzewienia kultury fizycznej, zorganizowana przez białostocką Gwardię z okazji 15-lecia MO. Spartakiada była sprawdzianem sprawności fizycznej pracowników służb MSW i podsumowała roczną działalność poszczególnych kół. Na jej starcie stanęło 134 uczestników z 4 kół — Błękitnych (KW MO), Płomienia (straż pożarna), Granicy (kadra wojskowa) i Znicza (Centralna Wigilencja).

Zwycięstwo w spartakiadzie i Puchar Przechodni komendanta wojewódzkiego MO, płk. Kazimierza Chociszewskiego, zdobyli Błękitni przed Płomieniem, Granicą i Zniczem.

Warto dodać, że każdy miłośnik sportu wyczuła wszystkie dyscypliny spartakiady: piłkę nożną, siatkówkę, strzelanie, zawody lekkoatletyczne i narciarskie. Prawie codziennie uczyła swoje tętno 470 tys. km, zaś najmniejsza 40 tys. km. Czas obiegu stacji wokół Ziemi będzie wynosił 15 dni.

18 osób zginęło w katastrofie w Bahia

RIO DE JANEIRO (PAP) 8.10

18 osób zginęło, a 15 odniosło rany w wypadku drogowym na przedmieściu brazylijskiego miasta Bahia.

Ciężarówka wiozącą pracowników brazylijskiego towarzystwa naftowego „Petrobras" zderzyła się z autobusem. Stan rannych ofiar katastrofy jest poważny.

Zatopek podbił białostoczan

Dotychczas nielicznie tylko entuzjaści i sympatycy lekkiejatletyki widzieli Emila Zatopka. Natomiast wszyscy znali go jako wielkiego biegacza, który w ostrym tempie zwyciężał najlepszych, demonstrując charakterystyczną sylwetkę o łagodnie pochylonym tułowiu i twarzy, wyrażającej najwyższe skupienie. Wczoraj poznaliśmy go bezpośrednio na spotkaniu z pracownikami Wojewódzkiego Związku Spółdzielczości Pracy oraz z młodzieżą białostocką. Oczarował wszystkich swymi ciekawymi przeżyciami na bieżniach świata oraz niezwykle wesołym sposobem opowiadania. A przeżycia jego były bardzo bogate. Startował bowiem we wszystkich prawie krajach, przebiegając w sumie na treningach i zawodach 80 tys kilometrów, co się równa dwukrotnemu obiegnięciu kuli ziemskiej.

Na dworcu, oprócz delegacji klubów i organizacji sportowych, oczekiwało z kwiatami na przyjazd Zatopka wielu sympatyków i kibiców lekkiej-atletyki. A łowcy autografów przez 15 minut trzymali go w ciasnym pierścieniu, nie pozwalając w żaden sposób odjechać na obiad. Rozdał chyba ponad 200 autografów.

Serdeczne owacje zgotowali mu również pracownicy WZSP oraz młodzież, która po brzegi wypełniła auta sale Akademii Medycznej. (Lel)

Tyran podatkowy czy łapówkarz?

Kierownik Referatu Wymiaru Podatków Wydziału Finansowego Prezydium MRN, Tadeusz Krajewski, znany był czynnikom oficjalnym naszego miasta jako dobry pracownik, surowo wymierzający wysokość podatków tym, którzy starają się wzbogacić w sposób zbliżony do fortunę na prywatnym handlu. Kiedyś nawet Tadeusz Krajewski został odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi. Interesanci mieli względem Krajewskiego zarzuty, że jest niezbyt grzeczny w stosunku do nieszczęśliwych petentów, upominających się o zniżkę podatków.

I nagle jak grom z jasnego nieba spadła na Białystok wiadomość, że Tadeusz Krajewski został przez Prokuraturę aresztowany pod zarzutem brania łapówek.

Śledztwo trwało kilka miesięcy i ostatnio do Sądu Wojewódzkiego wpłynęły akta sprawy Tadeusza Krajewskiego i Eugeniusza Aleksiejuka wraz z aktem oskarżenia. Z jego treści wynika, że Tadeusz Krajewski oskarżony jest o to, że w 1956 roku przyjął od rzemieślników Stanisława i Antoniego Kryśkiewiczów oraz od Eugeniusza Konkolowicza 16.100 zł w zamian za obietnicę obniżenia wysokości płaconych przez nich podatków.

Osobą kontaktującą petentów z kierownikiem Referatu Wymiaru Podatków, Krajewskim, był inspektor Wydziału Finansowego, Eugeniusz Aleksiejuk.

W toku śledztwa Eugeniusz Aleksiejuk przyznał się do winy. Krajewski natomiast zaprzeczył zarzutom. Swoje spotkanie z Kryśkiewiczem i Konkolowiczem wyjaśnił mniej więcej w ten sposób: „Spotkania te miały w sposób poza-urzędowy ujawnić prawdziwe obroty tych rzemieślników w celu podniesienia im wymiaru podatkowego".

Sposób „poza-urzędowy" Krajewskiego nie przekonał widocznie prokuratora, bo w sposób jak najbardziej urzędowy przekazał sprawę sprytnego łapówkarza do rozpoznania przez Sąd Wojewódzki w Białymstoku. (Hr)

W Białymstoku obradował V ZJAZD Stronnictwa Demokratycznego

W dniu wczorajszym 8 bm. obradował w Białymstoku V Wojewódzki Zjazd Delegatów Stronnictwa Demokratycznego. Na zjazd przybyli przedstawiciele władz naczelnych SD z członkiem Prezydium CK SD, wiceministrem Eugenią Krassowską na czele. Ponadto w obradach zjazdu wzięli udział przedstawiciele stronnictw politycznych i władz w osobach:

I sekretarz KW PZPR w Białymstoku, tow. Arkadiusz Łaszewicz, przewodniczący Prezydium WRN, inż. Jerzy Popko, prezes WK ZSL, poseł na Sejm PRL, Jan Ryznar oraz inni zaproszeni goście.

Obrady zjazdu zagaił przewodniczący WK SD w Białymstoku, Ryszard Bartnik, a następnie, po powołaniu prezydium oraz komisji zjazdowych, referat polityczno-sprawozdawczy omawiający dwuletnią działalność Stronnictwa Demokratycznego na Białostocczyźnie wygłosił sekretarz WK SD, poseł na Sejm PRL, Jan Kowal.

Przemówienia powitalne wraz z życzeniami owocnych obrad wygłosili na zjeździe I sekretarz KW PZPR, tow. Arkadiusz Łaszewicz, przewodniczący Prezydium WRN, Jerzy Popko oraz prezes WK ZSL, Jan Ryznar. Mówcy podkreślali powyżny wkład Stronnictwa Demokratycznego w dzieło budowy socjalizmu w naszym kraju oraz rozwoju gospodarczego Białostocczyzny.

Delegaci na zjazd, którzy zabierali głos w dyskusji, poruszyli problemy dotyczące działalności SD oraz zwłaszcza zagadnienia gospodarcze województwa białostockiego.

Dłuższe przemówienie wygłosiła członek Prezydium CK SD, poseł na Sejm PRL, wiceminister Eugenia Krassowska.

Zjazd podjął również uchwały wytyczające działalność SD na najbliższe lata oraz dokonał wyboru nowych władz wojewódzkich SD. Wobec konieczności wcześniejszego oddania materiału do druku, skład nowowybranych władz podamy w numerze jutrzejszym „Gazety". (h)

Tajemniczy przedmiot nadal nie ustalony

W dniu wczorajszym otrzymaliśmy dalsze relacje naszych czytelników, którzy donosili o zaobserwowanym zjawisku posuwania się po niebie w kierunku ziemi tajemniczego, świecącego przedmiotu.

Wszystkie te relacje zgodnie potwierdzają, iż tajemniczy przedmiot posuwał się z dużą szybkością, a kształt jego przypominał cygaro.

Jak do tej pory nie udało się ustalić miejsca, gdzie spaść miał tajemniczy przedmiot.

Najbardziej podobną wydaje się być hipoteza, że tajemniczy przedmiot zaobserwowany przez bardzo wiele osób rzeczywiście przemknął po niebie, jednakże skrył się za linią horyzontu, co stworzyło wrażenie, jego upadku na ziemię.

Tajemnica pozostała więc nie wyjaśniona i miejmy nadzieję, że przyszłość przyniesie nam rozwiązanie. Wszystkim naszym Czytelnikom serdecznie dziękujemy za przesyłane nam drogą telefoniczną informacje oraz wskazówki.

Światowa Rada Kościołów za planowaniem rodziny

GENEWA (PAP) 8. 10.

Grupa badawcza złożona z teologów i lekarzy, powołana przez Światową Radę Kościołów organizację zrzeszającą 173 kościoły anglikańskie, protestanckie i prawosławne wypowiedziała się w kwestii zdecydowanie za planowaniem rodziny i kontrolą urodzeń.

Podziękowanie

Wszystkim zakładom pracy, instytucjom, organizacjom i Obywatelom, którzy z okazji XV-lecia powołania MO nadesłali życzenia — tą drogą składam serdeczne podziękowanie w imieniu funkcjonariuszy MO i Służby Bezpieczeństwa województwa białostockiego.

Komendant Milicji Obywatelskiej Województwa Białostockiego
K. CHOCISZEWSKI
płk.

Radzimy nie spać

(C. d. ze str. 1)

bardzo rozrzedzonych rejonach rozżarzają się i zaczynają świecić. Świecenie meteorytu trwa najczęściej kilka sekund. Błękitni przed Płomieniem. Granica i Zniczem.

Warto dodać, że każdy miłośnik sportu wyczuła wszystkie dyscypliny spartakiady: piłkę nożną, siatkówkę, strzelanie, zawody lekkoatletyczne i narciarskie. Prawie codziennie uczyła swoje tętno 470 tys. km, zaś najmniejsza 40 tys. km. Czas obiegu stacji wokół Ziemi będzie wynosił 15 dni.

meteorytu wynosi zaledwie 1 proc. tej masy jaka pierwotnie waadła do atmosfery, gdyż 99 proc. masy ulega w atmosferze spaleniu i rozpyleniu. Spadek meteorytu miał miejsce w kwietniu br. w miejscowości Luby w Czechosłowacji. Niektóre meteoryty, lekkowiekie, bardzo rzadko zdarzają się tak wielkie meteoryty, że są one w stanie wyłbić w Ziemi wielkie, a średnicy dochodzącej do kilku km leje, które nazywamy kraterami meteorytowymi.

SKĄD SIĘ BIERZE RÓJ LUB DESZCZ METEORÓW?

Ilość meteorów, jakie można dostrzec na niebo-kłem nieuzbrojonym, wynosi około 10 w ciągu godziny. Niekiedy jednak obserwujemy obfitszy spadek meteorów — mamy wtedy zjawisko rojów meteorów. Jeszcze rzadziej pojawiają się deszcze meteorowe, wtedy ilość meteorów sięga do kilku tysięcy na minutę! Taki deszcz jest jednym z najefektowniejszych zjawisk astronomicznych.

Bardzo charakterystyczne dla roju lub deszczu meteorów jest to, że przedłużenie śladów meteorów wskazują na jeden punkt nieba. Punkt ten nazywamy radiantem. Deszcz z 9 na 10 października nazywamy Drakonidami, gdyż jego radiant leży w gwiazdozbiorze Smoka (Draco).

Czym wywołane są zjawiska roju lub deszczu meteorów?

Związane są one z kometami. Komety są to właściwie luźne obłoki pyłu kosmicznego, poruszające się wokół Słońca po wydłużonych eliptycznych orbitach. Gdyż po pewnym czasie materia komety rozsiewa się wzdłuż jej orbity — kometa rozpada się.

Jeżeli teraz Ziemia przetnie orbitę komety, to szczątki tej ostatniej, wpadając w atmosferę, dają zjawisko roju meteorów. Rój Drakonid zawdzięcza swe pochodzenie komecie odkrytej w 1900 r. przez Giacobiniego, a ponownie zauważonej w 1913 r. przez Zinnera (kometa Giacobini - Zinner). Obok właśnie w nocy z 9 na 10 października Ziemia przecina orbitę tej komety.

DLACZEGO CO 13 LAT?

Dlaczego jednak meteoryty tego rodzaju pojawiają się obficie co 13 lat?

Pochodzi to stąd, że meteory jego nie są rozsiane wzdłuż orbity równomiernie, ale tworzą w pewnym miejscu skupienie. Właśnie co 13 lat krążący po orbicie komety Giacobini-Zinner ubłok meteorów i Ziemia spotykają się.

Zjawiska tego rodzaju wywoływały w dawnych czasach panikę, podobnie jak zaćmienia Słońca czy pojawienie się komet. Dziś jednak budzą tylko zainteresowanie — szczególnie naukowców.

W ostatnich czasach dużo mówione o tym, że meteory, szczególnie te większe roje, mogą stanowić główne niebezpieczeństwo dla przyszłych lotów kosmicznych. Przemawiam więc, korzystając z okazji, zwrócić uwagę, że na szczęście tak nie jest. Nawet bowiem w obfitym roju meteorów ilość przestrzenną poszczególnych meteorów jest niewielka mała, gdyż dzieli je odległości rzędu kilkudziesięciu kilometrów. Prawdopodobieństwo więc zderzenia się meteoru z rakietą jest minimalne.

mgr inż. ANDRZEJ MARKS

W nocy z dnia 9 na 10 bm. deszcz... meteorów

Więcej ryb niż w ub. r. dla rybołówstwo morskie

Intensywne roboty na Morzu Północnym

97.320 ton ryby odłowiły w przeciągu trzech kwartałów br. państwowe przedsiębiorstwa rybołówstwa morskiego. A więc połowy udały się, zwyżyszy, że w ciągu analogicznego okresu ub. r. państwowe przedsiębiorstwa rybołówstwa morskiego odłowiły 76.800 ton ryby. Gorzej natomiast spisało się spółdzielcze i indywidualne rybołówstwo morskie, dając mniej ryb niż w zeszłym roku.

Jak wiadomo, nasze rybołówstwo morskie nie wykonało planu pierwszego i drugiego kwartału br., za to w trzecim kwartale br. rybołówstwo państwowe nadrobiło poważne niedobory pierwszego półrocza, wywołane sezonowym spadkiem biologicznej wydajności stada dorszowego na Bałtyku. Osiągnięte obecnie wyniki stwarzają podstawę do wykonania napiętych zadań planu rocznego.

Polskie rybołówstwo dalekomorskie wykorzystało obecnie korzystne warunki biologiczne Morza Północnego w III kwartale br., głównie w połowach śledzi, przeprowadzając w tamtych rejonach szczególnie intensywne połowy.

Nie odzyskała przytomności przez 500 dni!

LONDYN — 21-letnia maszynistka Weronika Wise — jak podaje Agencja Reutera — nie odzyskała przytomności od 500 dni. Przebywa ona w szpitalu w Oxfordzie. Została ranna w wypadku drogowym. W wyniku zderzenia się ciężarówki z samochodem. Prócz Wise zostało rannych jeszcze 10 osób.

Udział Związków Zawodowych w przezwyciężaniu trudności gospodarczo - rynkowych

— tematem narad wojewódzkich

■ O ekonomiczny ład w zakładach ■ Społeczna kontrola nad handlem ■ Możliwości hodowli gospodarskiej

Obecna sytuacja gospodarcza kraju i wynikający z niej udział związków zawodowych w przezwyciężaniu występujących trudności były ostatnio tematem narad we wszystkich Wojewódzkich Komisjach Zw. Zaw. Przez aktywu zarządów okręgowych i działczy związkowych z wyższych zakładów pracy, w naradach uczestniczyli przedstawiciele komitetów wojewódzkich PZPR, wydziałów handlu WRN, wojewódzkich komisji planowania gospodarczego, obecni byli członkowie Prezydium i Komitetu Wykonawczego CRZZ.

W dyskusji zwracano m. in. uwagę na zadania związków zawodowych w zakresie zwiększenia produkcji, w sprawach przestrzegania dyscypliny pracy i zmniejszenia fluktuacji, godzin nadliczbowych itp. Szczególnie wiele miejsca w dyskusji zajęły sprawy wzmocnienia kontroli społecznej nad aparatem dystrybucji i siecią handlu, prawidłowego zaopatrzenia stołówek pracowniczych, kiosków przyzakładowych i bufetów. Na wiele narad(ch wskazywano możliwości rozwijania hodowli w osiedlach robotniczych, zarządzanych dzielnicowych itp. Podkreślano w związku z tym konieczność zmian istniejących w tej dziedzinie przepisów i zniesienia ograniczeń w wypadkach nieuzasadnionych. (AR)

Sprostowanie

W „Gazecie" z dnia 6 bm. w notatce pt. „Niedotrzymane terminy w budownictwie ZOR-owskim", mylnie podaliśmy, że w III kwartale br. Sejny otrzymały 26 lub. Tymczasem wspomniane 26 lub otrzymały nie Sejny, a Sokółka. Za ten błąd, przepraszamy Czytelników.

Znacznie lepiej niż w latach ubiegłych

Chłopi Białostocczyzny w zgodzie z podatkiem gruntowym

Dotychczas w realizacji należności finansowych wobec państwa rolnicy naszego województwa zajmowali jedno z ostatnich miejsc w kraju.

Sytuacja ulegała znacznej poprawie dopiero w roku bieżącym. **Plan finansowy za ubiegłe trzy kwartały wykonany został prawie w 99 proc., a 11 powiatów przekroczyło swe kwartalne plany.**

Dzięki uregulowaniu starych spraw finansowych, sprawniej przebiega też praca aparatu administracyjnego, a i rolnicy poczuwają się bardziej niż kiedykolwiek do terminowego realizowania swych należności. Na przykład mieszkańcy wsi sokólskich, którzy w poprzednich latach pod względem płatności podatku gruntowego zajmowali jedno z ostatnich miejsc w województwie, obecnie są w czołówce powiatów przodujących. Znacznie lepiej regulują swoje należności rolnicy grajewscy, znajdują się bowiem w drugim miejscu też po swych sąsiadach— rolnikach z pow. ełckiego.

Natomiast najsłabszej poprawie uległa sytuacja w pow. łomżyńskim i bielskim. Powiaty te pozostają nadal w tyle, zanim z tym samym wykonanie planu wojewódzkiego.

Ostatni kwartał pokaże, czy wieś białostocka będzie się mogła pochwalić pełnym wykonaniem należności finansowych. Czy wyprzedzimy pod tym względem inne województwa — to zależy od samych mieszkańców naszych wsi. (m)

Nowe zamówienia

Wózki transportowe dla Turcji

Wózki transportowe naszej „Metalówki" zdobywają sobie coraz to większe powodzenie. Ostatnio przedsiębiorstwo otrzymało zamówienie na partię wózków do Turcji.

Jest to już piąty kraj, do którego popularna „Metalówka" eksportuje swoje wyroby. Oprócz Turcji wózki transportowe są wysyłane bowiem do Związku Radzieckiego, Chin, Wietnamu i Iranu. W ten sposób białostocki zakład przysparza krajowi cennych dewiz. (Rem)

Jak załatwić prenumeratę „Gazety Białostockiej" dla osób mieszkających za granicą

Wobec licznych zapytań informujemy osoby zainteresowane, że prenumeratę naszego pisma na zlecenie wyżej wymienionych przyjmuje Przedsiębiorstwo Kolportażu Wydawnictw Zagranicznych „Ruch" Warszawa, ul. Wilcza 46 telefon 28938 nr konta PKO 1-6-100024.

Cena prenumeraty wynosi:
kwartalna zł 52,50
półroczna zł 105,—
roczna zł 210,—

Prenumeratę zgłoszoną do dnia 15-go danego miesiąca, PKWZ „Ruch" rozpoczyna realizować z dniem 1-go następnego miesiąca.

Ponadto PKWZ „Ruch" przyjmuje zamówienia ze zleceniem wysyłki za granicę wszystkich dzienników i czasopism ukazujących się w Polsce.

Rozmaitości gospodarcze

FABRYKA MÓZGÓW ELEKTRONOWYCH WE WROCŁAWIU

We Wrocławiu powołano do życia przedsiębiorstwo, które w nowowybudowanych obiektach przemysłowych uruchomi produkcję podzespołów do radiowych odbiorników i telewizorów. Nowa fabryka uruchomi także produkcję elektronowych maszyn matematycznych (mózgów elektronowych), obecnie kompletuje się załogę oraz organizuje biuro konstrukcyjne, w którym na początek będzie pracować 100 matematyków i inżynierów.

DOMEK W CIĄGU 9 DNI

W Szwecji w ciągu 9 dni buduje się jeden jednorodzinny domek (4 pokoje, kuchnia, łazienka) z tzw. „ytongu" (lekki, porowaty materiał o wadze tak małej, że nie tonie w wodzie). Szwedzi budują z tego tworzywa bloki o długości 2 m i przekroju 0,5 x 30 cm. Lekkość tworzywa sprawia, że takim elementem z łatwością manipuluje jeden robotnik. Bloki te skleja się specjalnym klejem i zbija gwoździami. Powierzchnia ścian i stropów „ytongowych" jest tak gładka, że można ograniczyć się do samego malowania, bez tynkowania.

Ostatni kwartał pokaże, czy wieś białostocka będzie się mogła pochwalić pełnym wykonaniem należności finansowych. Czy wyprzedzimy pod tym względem inne województwa — to zależy od samych mieszkańców naszych wsi. (m)

Cenna inicjatywa zasługuje na poparcie

Mieszkańcy Marczuka budują szkołę

Parowozownia i Oddział Elektrotechniczny PKP objęły protektorat

Wiele kłopotów mieszkańcom dzielnicy Marczuk sprawiała sprawa szkoły w ich dzielnicy. Dotychczas dzieci z tej dzielnicy muszą uczęszczać do odległych szkół w Bacieczkach, przy ul. Wiatrakowej lub Manifestu Lipcowego.

Coraz częściej dawało się słyszeć głosy, jak bardzo przydałaby się szkoła na Marczuku. Pragnieniom mieszkańców wyszła naprzeciw grupa terenowa członków partii na czele z kierownictwem w osobach tow. tow. Zwodzińskiego, Chupy i Sulimy. Towarzysze ci zajmują się organizowaniem prac społecznych przy budowie przyszłej szkoły.

Zapał towarzyszy z grupy partyjnej udzielił się mieszkańcom. Przed wiosną dnia ani na placu przyszłej szkoły zjawiło się kilkanaście osób, m. in. naszyniści Władysław Pawlukiewicz, Zdzisław Pławski, pomocnik maszynisty Tadeusz Szmula, syn maszynisty — Janusz Szyc, Władysław Brzuski. Na czele z II sekretarzem KM PZPR tow. Zbigniewem Waszkiewiczem, tutejszą młodzieżą rówieśnicy Marczuka przystąpili do pracy. Trud chętnie się opłacił. Prace przy wykopach fundamentowych posunęły się sporo naprzód.

Pracownicy PKP nie pozostali obojętni wobec sprawy budowy szkoły na Marczuku. Jeszcze we tej chwili trwają prace przy wykopach fundamentowych, a już szkoła zyskała mieno — „kolejarskiej szkoły". Z inicjatywy członków partii oraz rad zakładowych pracownicy białostockiej Parowozowni oraz Oddziału Elektrotechnicznego PKP postanowili objąć protektorat nad budową szkoły na Marczuku. Ruszyli też z pomocą sportowcy z KS Ogniska — Białystok, kolejarskiego klubu.

W tej chwili najpilniejszym zadaniem jest zakończenie przed nastaniem mrozów wykopów. Obecnie prowadzone są wykopy pod przyszłą salę gimnastyczną. Warto jednak, aby MRN przyszło również z pomocą. Środki o dopro wadzenie energii elektrycznej i oświetlenie budowy, Społeczni budowniczowie szkoły na Marczuku apelują do Prezydium MRN, aby w miarę możliwości przeprowadziło jak najszybciej wykonywanie robót ziemnych przy budowie, która stoi na przeszkodzie rozwinięciu szerszego frontu robót.

I chociaż szkoła na Marczuku ma być „kolejarską szkołą", to jednak członkowie partii z pobliskiej roszarni czy rzeźni miejskiej również chyba nie odmówią swej pomocy i zachęcą ogół pracowników do społecznej pracy przy budowie. Szkoła powstaje w ich dzielnicy nie gdzie indziej, lecz właśnie na Marczuku. Tej niezwykle cennej inicjatywie warto i koniecznie trzeba pomóc. (h)

21 bm. rozpoczęcie szczepień przeciwko chorobie Heine-Medina

30 tys. dzieci w Białymstoku będzie zaszczepionych

W chwili obecnej służba sanitarno-epidemiologiczna przystąpiła do akcji nad dzieckiem przystępuje się do trzeciej — ostatnich szczepień przeciwko chorobie Heine — Medina. Szczepienia te różnie się będą od dotychczasowych. Dotychczas zastrzyki ochronne dzieciom szczepionka podawana będzie doustnie w postaci płynu o przyjemnym zabarwieniu i smaku.

Do akcji szczepień, które rozpoczynała się 21 bm. i trwać będzie przez 10 dni, to do połowy października, przystąpiono już po zakończeniu akcji szkolnych. Kwalifikacje do szczepienia przeprowadzane będą zarówno w szkołach jak i w poradniach „D" — dziecięcych.

Przeszkolono już też personel fachowy, który będzie prowadził szczepienia. Lekarzy, pielęgniarki i kontrolerów sanitarnych.

Szczepieniu podlegać będą wszystkie bez wyjątku dzieci, które były już szczepione dwukrotnie. Każde dziecko otrzyma wezwanie w celu poddania się szczepieniu.

Być może, iż znajdą się dzieci, które leszcze w ogóle nie były szczepione. Dzieci nie szczepione w ogóle w wieku do lat 7 będą, rzecz jasna z zachowaniem pewnych odstępów czasu, szczepione metodą dwukrotnie. Dzieci natomiast po raz trzeci otrzymają szczepionkę doustnie, dzieci w wieku powyżej lat 7 otrzymają szczepionkę dwukrotnie — doustnie.

Rodzice i wychowawcy winni więc we własnym dobrze zrozumiałym interesie dobilnować, aby dzieci zostały zaszczepione bezwzględnie.

Jednocześnie Wydział Zdrowia MRN apeluje do instytucji posiadających transport samochodowy o wyróżnienie, za dobrotliwością dwóch — trzech furgonetek w celu przewiezienia szczepionek do poradni i szkół.

Pożar w Modzelach Starych

Współpracujący z nami fotoreporter, por. Franciszek Janiszyn, dostarczył do redakcji zdjęcia z tragicznego pożaru w Modzelach Starych, pow. zambrowski.

NA ZDJĘCIU: fragment domów ogarniętych przez szalejący żywioł.

Na zdjęciu obok: prosto z wozu strażackiego, w kolorowych mundurach, żołnierze radzieccy ratują mieszkańców. Niestety, w wyniku pożaru, w dwóch budynkach, wobec zagrożenia zniszczeniem z wynoszenia sprzętu i dobytku z domów ogarniętych płomieniami zginęło kilka osób. Ranne zostały zabrane na najwyższe uznanie.

* * *

Pogorzelcy z Modzelach Starych znaleźli niezwykle trudnych warunkach. Kto pośpieszy im z pomocą? Czekamy na zgłoszenia. Listę ofiarodawców publikować będziemy w poczet „Gazety". (h)

Fot. —

F. Janiszyn

Krzywda inwalidy

ALEKSANDER Wołowicz był uczestnikiem obu wojen światowych. Z ostatniej wyszedł już z utratą 91 proc. zdrowia. Stracił prawie całkowicie wzrok. Utrzymuje się obecnie z renty inwalidzkiej.

Mieszka we własnym domku w Suwałkach. Zajmuje w nim pokój z kuchnią. Od lipca ub. roku jego sytuacja mieszkaniowa uległa zasadniczym zmianom. W właśnie w związku z tym zwrócił się o pomoc do redakcji „Gazety Białostockiej".

*

WLIPCU ub. roku Aleksander Wołowicz wyjechał do Warszawy w sprawie protezy. I po powrocie zastał w domu gości: córkę wraz ze swym mężem Antonim Taraszkiewiczem.

Nie pytając o zgodę ojca, wykorzystali jego nieobecność i wprowadzili się samowolnie do jego mieszkania. Tuż przed wyjazdem mieszkania swego teścia, Antoni Taraszkiewicz opuścił gospodarstwo rolne w pow. sejneńskim.

Aleksander Wołowicz znalazł się w trudnej sytuacji. Oczywiście nie był zachwycony z tego, że zamieszkali u niego nieoczekiwanie córka z zięciem. Ale się protestować. Sądził, że być może wszystko się jakoś ułoży. Przecież to dzieci, zrozumieją ojca inwalidę. To jednak zależy w stosunku do ojca, wśledzieli mieszkania, zrobi odmienne stanowisko. Córka i zięć zaczęli się czuć jak u siebie w domu.

Początkowo przywłaszczali sobie jakieś drobne rzeczy ojca, następnie zaczęli go obgadać, później jeszcze — zabierać mu jedzenie, a w końcu — znęcać się nad nim.

Inwalida — Aleksander Wołowicz — nie mógł się długiej pogodzić z myślą o pobycie jednym dachem z córką i zięciem. Wszczął więc starania o ich wyeksmitowanie. Ponieważ inni nie chcieli dobrowolnie opuścić mieszkania, Aleksander Wołowicz skierował sprawę do Sądu Powiatowego w Suwałkach, który nakazał się eksmisji córki i zięcia ze swego domu.

Sąd Powiatowy rozpatrzył sprawę 26 lutego br. Wyrok był korzystny dla Aleksandra Wołowicza, ponieważ zadecydował eksmisję małżeństwa Taraszkiewiczów z jego mieszkania. Taraszkiewiczowie nie zaskarżyli wyroku, toteż stał się on prawomocny.

*

KŁOPOTY Aleksandra Wołowicza nie skończyły się jednak z chwilą zakończenia sprawy w sądzie. Wystarczy powiedzieć, że wyrok Sądu Powiatowego nie został do dnia dzisiejszego go wykonany.

Aleksander Wołowicz zwracał się o wykonanie wyroku do Komornika Sądu Powiatowego. Komornik stwierdził jednak, że wykonanie wyroku należy do Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Suwałkach. Tu jednak pod-

wiedziano mu, że wyrok powinien wykonać komornik. Zabawa trwa stanowczo za długo.

Zdezorientowany zupełnie Aleksander Wołowicz odwołał się w tej sprawie do różnych czynników. Pisał do Prezydium WRN, do Polskiego Radia, Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Zaczęły się kryżować różne pisemka w jego sprawie między Warszawą i Białymstokiem oraz Białymstokiem i Suwałkami. Ale bez rezultatu.

*

Jak z tego wynika sprawa ta jest albo bagatelizowana, albo też niewłaściwie zrozumiana przez Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Prezydium MRN w Suwałkach.

Wydział ten, jak wynika z jego pism, jednorodzinny domek (4 pokoje, kuchnia, łazienka) z tzw. „ytongu" (lekki, porowaty materiał o wadze tak małej, że nie tonie w wodzie). Szwedzi budują z tego tworzywa bloki o długości 2 m i przekroju 0,5 x 30 cm. Lekkość tworzywa sprawia, że takim elementem z łatwością manipuluje jeden robotnik. Bloki te skleja się specjalnym klejem i zbija gwoździami. Powierzchnia ścian i stropów „ytongowych" jest tak gładka, że można ograniczyć się do samego malowania, bez tynkowania.

**Zgodnie z Kodeksem Postępowania Cywilnego wszystkie wyroki sądowe w sprawach cywilnych, również i o eksmisje z mieszkań, wykonują komornicy sądowi. Od tej powszechnej zasady art. 75 ustawa lokalowego z dnia 30 stycznia br. (D.U. Nr 13, poz. 39) wprowadza wyjątek. Sprawa eksmisje orzeczoną przez władze administracyjne lub wyroki sądowe z mie

dokąd dziś idziemy?

TEATR

Teatr im. Al. Węgierki — „Cyrulik Sewilski", godz. 19.

KINA

„Pokój" — „Lotna", prod. polskiej (od lat 16), godz. 11, 13.30, 15.45, 18 i 20.15.

„Ton" — „Fatima", prod. radzieckiej (od lat 16), dodatek — „Przygoda dyplomatyczna" godz. 10.30, 13, 15.30, 17.45 i 20.

„Roma" — „Szkice węglem", prod. polskiej (od lat 16), godz. 18.

„Kolejarz" w Starosielcach — „Latarnia morska", prod. NRD, (od lat 14), godz. 17 i 19.30.

Klub Międzynarodowej Prasy i Książki — czynny codziennie od godz. 10 do 22. Księgarnia — od godz. 10 do 18, oprócz niedziel i świąt.

W WOJEWÓDZTWIE

„Świat" w Wasilkowie — „Baza ludzi umarłych"

„1 Maja" w Łapach — „Ania czy Mania"

„Zorza" w Ełku — „Kroki we mgle"

„Millenium" w Łomży — „Maria z krainy jezior"

„Październik" w Łomży — „Ostatnia miłość"

„Bałtyk" w Suwałkach — „Pociąg"

Augustów — „Inspekcja pana Anatola"

Bielsk-Podlaski — „Pod pręgierzem"

Siemiatycze — „Zemsta zza grobu"

Czarna Wieś — „Niemowlę na manewrach"

Grajewo — „Dziewczyna z gitarą"

Olecko — „Morderca mieszka pod nr 21"

Zambrów — „Moralność pani Dulskiej"

Hajnówka — „Uwodziciel"

Sokółka — „Serce matki"

Mońki — „Złodziej"

Gołdap — „Ostatni akt"

Wys.-Maz. — „Zakazany owoc"

Jedwabne — „Kobieta w oknie"

Kolno — „Kierowca mimo woli"

Szczuczyn — „Dwie rywalki"

Sejny — „Rancho Texas"

Supraśl — „W okopach Stalingradu"

Knyszyn — „Szkice węglem"

Rajgród — „Siódma pieczęć"

Stawiski — „Wąwóz grozy"

Brańsk — „Chłopiec z Gutaperki"

Ciechanowiec — „Wolne miasto"

Drohiczyn — „Dom pod urwiskiem"

Dąbrowa — „Kierowca mimo woli"

RADIOWY PROGRAM TELEWIZYJNY

PROGRAM I

7.00 Stan pogody i dziennik poranny; 7.45 Audycja dla dzieci starszych — „Błękitna sztafeta"; 11.30 Rumuńskie i węgierskie melodie; 11.57 Sygnał czasu; 12.01 Muzyka ludowa narodów radzieckich; 15.30 Z życia Związku Radzieckiego; 16.45 „Opowieści wędrownicze"; 17.15 Radiowy kurs języka rosyjskiego — lekcja 2; 18.05 „Romeo i Julia" — odc. opowiadania S. Strumph-Wojtkiewicza; 19.05 Uniwersytet Radiowy; 19.30 Nad kartami poetów; 20.00 Stan pogody i dziennik wieczorny; 20.40 „Ze wsi i o wsi".

PROGRAM II

7.15 Mozaika muzyczna; 8.15 Radiowy kurs nauki języka angielskiego; 11.30 Rumuńskie i węgierskie melodie; 15.10 Swojskie melodie; 16.00 Ulubieni piosenkarze; **17.00 Białostocki Magazyn Radiowy; 17.15 Kłopoty z finansami; 17.45 Z miast i wsi województwa; 18.00 Młodzieżowy Magazyn Rozmaitości;** 19.30 Transmisja koncertu symfonicznego; 20.14 W literackiej kawiarni; 22.05 Pójdę do niego — słuch.; 23.05 Ze świata jazzu; 23.35 Ulubione serenady.

TELEWIZJA

18.45 Telewizyjny Kurier Warszawski; 19.00 Tele-Echo; 19.30 Dziennik Telewizyjny.

W razie wypadku...

WAŻNIEJSZE TELEFONY W BIAŁYMSTOKU

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego, tel. biura wezwań 09, informacji 22-22.

Apteka nr 5, ul. Warszawska 54, tel. 24-31 nr 7, ul. Wesołowskiego, tel. 42-43.

Pogotowie WSW, tel. 32-34.

Pogotowie MO, tel. 07.

Ogłoszenia Drobne

PODZIĘKOWANIE

W imieniu rodziny i swoim wszystkim, którzy ratowali życie oraz wzięli udział w pożegnaniu i pogrzebie mojej żony, Krystyny, tą drogą składa serdeczne podziękowanie — Bogdan Jankowski. 2970-1

PRACA

Pomoc domowa potrzebna do 3-osobowej rodziny. Białystok, ul. Lipowa 1 m. 14. g 2963-0

Gosposia potrzebna, warunki 500 — 700 zł, mieszkanie, utrzymanie. Olsztyn, Aleja Róż 22/1. k 1505 1

Natychmiast potrzebna pomoc domowa. Referencje obowiązkowe. Zgłoszenia: Białystok, Wesołowskiego 4 m. 15, od godz. 12—15. g 2939-0

Uproszczone sprawozdanie finansowe sporządzone za rok gospodarczy 1958/1959
Przedsiębiorstwo Budownictwa Terenowego w Olecku w tys. zł.

	Stan na: dzień 31. XII. 1957 r.	Stan na: dzień 31. III. 1959 r.		Stan na: dzień 31. XII. 1957 r.	Stan na: dzień 31 III. 1959 r.
Część I.			**Część I.**		
1. Środki trwałe netto	2237	4328	1. Fundusz statutowy	9141	10517
2. Materiały	4777	4666	2. Zobowiązania wobec dostawców	434	496
3. Produkcja w toku półfabrykaty	—	36	3. Kredyty bankowe obrotowe	1008	1358
4. Towary i wyroby	—	—	4. Środki otrzymane na inwestycje	1791	5478
5. Środki pieniężne	130	9	5. Fundusz własn. środków na inwestycje	—	547
6. Należności od odbiorców	1524	354	6 Kredyty bankowe na inwestycje	—	—
7. R-k bankowy środków na inwestycje	—	145	7. Inne fundusze rezerwy	—	370
8. Inwestycje rozpoczęte	1304	3588	8. Pozostałe pasywa	3476	2521
9. Pozostałe aktywa	5884	6030	9. Zysk	6	—
10. Strata	—	2131			
Razem:	15856	21287	Razem:	15856	21287
	Plan	Wykonanie		Plan	Wykonanie
Część II.			**Część III.**		
1. Sprzedaż ogółem	26641	24652	1. Wartość produkcji przerobu ogółem na 1 zatrudnionego	68	61
2. Koszt własny sprzedaży	26541	26573	2. Należny fundusz zakładowy ogółem na 1 zatrudnionego	—	—
3. Zysk (strata) na sprzedaży	+ 100	— 1921	3. Manka, ubytki i straty z tego przepisano do zwrotu		108/—
4. Zyski nadzwyczajne		175			
5. Straty nadzwyczajne		385			

Wacław Kwiatkowski
(Główny Księgowy)

Tadeusz Pawłowski
(Dyrektor)

k 1497-1

PRZETARGI

Spółdzielnia Inwalidów Ociemniałych im. J. Marchlewskiego w Białymstoku ogłasza przetarg na wykonanie remontu w internacie i halach produkcyjnych tut. Spółdzielni.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 15.X.1959 r. o godz. 10.00 w biurze Spółdzielni przy ul Kraszewskiego 9.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz osoby prywatne.

Spółdzielnia zastrzega wybór oferenta.

k 1507-1

LOKALE

Zamienię mieszkanie 2 pokoje z kuchnią w nowym budownictwie, Białystok, ul. Podleśna 7 b m. 15, na 3 pokoje w centrum miasta, Horbaczewski. g 2958-1

Zamienię mieszkanie 3 pokoje i pół z kuchnią, wygody, w centrum Torunia na podobne w Białymstoku. Oferty kierować: Zórawowicz, Toruń, Strumykowa 17. g 2957-1

Panienka poszukuje pokoju sublokatorskiego. Wiadomość w Biurze Ogłoszeń. g 2973-1

Zamienię 2 pokoje z kuchnią (komfort) w Warszawie na podobne w Białymstoku. Wiadomość: Białystok, Stołeczna 17 m. 2, po godz. 16. g 2964 1

SPRZEDAŻ

Sprzedam dom z ogrodem, ziemi 5 ha — w Krynicach koło Białegostoku. Wiadomość: osada Korycin 78a, Białystok—Starosielce. Michał Toczydłowski. g 2937-1

Sprzedam dwie szopy, budynek gospodarczy, prasę do wyrobu cegły, silnik ropny „Deutz". Wiadomość: Wytwórnia Waty w Zaściankach (dojazd „1"). g 2972-1

Sprzedam dom piętrowy, na dole piekarnia wolna, na górze trzy pokoje z kuchnią, Radziłów, pow. Grajewo, ul. Piękna 2. g 2967-1

Odstąpię udział domku jednorodzinnego piętrowego w spółdzielni za zwrotem kosztów budowy. Wiadomość: Białystok, Niedźwiedzia 34, osiedle Dojlidy. g 2956-1

Cegłę nową sprzedam. Wiadomość: Białystok, ul. Szosa do Zielonej 26, Siedlecki. g 2962-1

Rentgenowski aparat sprzedam, względnie inne propozycje. Warszawa, telefon 331352. g 2934-0

Sprzedam traktor „Zetor", maszynę czyszczącą. Wieś Lenkowo, pow. Hajnówka, poczta Klejniki, Aleksiejuk. g 2956-1

ZGUBY

Zgubiono prawo jazdy samochodowe amatorskie wydane przez Wydział Komunikacji Prezydium PRN w Bielsku Podlaskim na nazwisko Józef Pruszyński. g 2963-1

Zgubiono legitymację nr 58 na nazwisko Anna Kostecka, wydaną przez Zasadniczą Szkołę Włókienniczą. g 2965-1

Zgubiono świadectwo ukończenia IX klasy Szkoły Ogólnokształcącej w Suchowoli na nazwisko Edward Dec. g 2960-1

Zgubiono legitymację szkolną nr 129 wydaną przez Technikum Przemysłu Drzewnego Łomża na nazwisko Jan Just. p 3204-1

RÓŻNE

Korespondencyjne kursy księgowości. Informacje: Lublin, skrytka pocztowa 105. k 1416-0

ROLNICY I KÓŁKA ROLNICZE WOJ. BIAŁOSTOCKIEGO!

Białostockie Przedsiębiorstwo Handlu Sprzętem Rolniczym w Starosielcach

dokonało wielkiej obniżki cen na silniki spalinowe i tak:

1) silnik spalinowy S-60-E z wózkiem 11 KM — 10.700 zł szt., dawna cena w/w silnika z wózkiem — 14.800 zł szt.
2) silnik spalinowy S-60-E1 z wózkiem 14 KM — 11.300 zł szt., dawna cena w/w silnika z wózkiem — 15.400 zł szt.

Jednocześnie Białostockie Przedsiębiorstwo Handlu Sprzętem Rolniczym w Starosielcach i Rejonowa Składnica w Grajewie zawiadamia wszystkich użytkowników, że posiada w sprzedaży wielki wybór nowoczesnych maszyn rolniczych, wozów ogumionych, przyczep oraz części do ciągników i wszystkich maszyn rolniczych. Ponadto posiada w sprzedaży urządzenia i narzędzia warsztatowe, artykuły techniczne i chemiczne oraz ogumienie do trakcji mechanicznej i trakcji konnej, a między innymi ogumienie o rozmiarach 900×24/6.

ROLNICY!

Kupujcie maszyny i sprzęt rolniczy w Białostockim Przedsiębiorstwie Handlu Sprzętem Rolniczym w Starosielcach i Rejonowej Składnicy w Grajewie, gdzie spotkacie się z rzetelną i fachową obsługą.

k 1497-0

PRACOWNICY POSZUKIWANI!

Ślusarzy oraz spawaczy z uprawnieniami spawania gazowego zatrudni natychmiast Zakład Wytwórczy Maszyn i Urządzeń Przemysłu Spożywczego w Białymstoku, ul. Czysta 11.

Warunki płacy do omówienia na miejscu. k 1509-0

Biał. Zakł. Graf. P1-

Murray Leinster Tłum. Zb. Obniski

KWIATY z AIOLO

2)

„Nie można lekceważyć dominującej formy życia na niezbadanej planecie, nawet gdyby stanowiły ją ładne kwiaty".

Czterej ludzie, siedzący teraz dokoła ogniska na Aiolo, byli jedynymi, którym udało się przeżyć katastrofę, oprócz człowieka, który ją spowodował. Przypadkiem znajdowali się w jedynych dwóch pomieszczeniach statku, które nie zostały ani rozerwane przez eksplozje, ani pozbawione powietrza, gdyż automatyczne drzwi wytrzymały. Już wówczas ich sytuacja wydawała się beznadziejna.

Teraz nie była o wiele lepsza, chociaż to, że pozostali przy życiu, było czymś w rodzaju cudu. Żaden astrogator nie potrafiłby w żaden sposób obliczyć lądowania, jakie nastąpiło, ani też żaden wrak nie mógłby wylądować mniej więcej w całości na jakimkolwiek miejscu, jakiejkolwiek planety, mniej płaskiej niż Aiolo. Wrak przeciął atmosferę posuwając się z zachodu na wschód pod jaknajbardziej płaskim kątem jaki można sobie wyobrazić. Poza tym zbliżył się do planety na jej orbicie, tak, że szybkość orbitalna i obrotowa zmniejszały prędkość względną statku względem planety. Uderzył w niesłychanie małym marginesie tolerancji, z szybkością, która pozwoliła atmosferze działać hamująco, a nie spalić statku i to pod kątem, który umożliwił mu zetknięcie z ziemią na kształt rzuconego płasko kamienia. Podskoczył dwa razy, wyorał wielki rów w miękkiej ziemi i zatrzymał się.

Jednakże czterej ludzie, którzy przeżyli to wszystko, znajdowali się w dalszym ciągu w sytuacji nie do pozazdroszczenia. Zostali uwięzieni na Aiolo, planecie, którą ludzie odwiedzili dosłownie jeden raz w całej galaktycznej historii. Nie mogli więc mieć nadziei na opuszczenie jej kiedykolwiek. A ich sytuacja była dziełem członka załogi, który spowodował wybuch, ulotniwszy się przed tym, prawdopodobnie po to, żeby przebyć pięćdziesiąt lat świetlnych w pojeździe ratunkowym, wyposażonym w napęd, wystarczający do przebycia siedmiu.

Noc zrobiła się chłodna, nawet w pobliżu ognia. Musiało być teraz straszliwie zimno. Straszliwie! Jednak w jasnym świetle gwiazd rośliny stały prosto, ich kielichy były otwarte, a okrągłe twarzyczki patrzyły na ognisko i ludzi.

— Możemy iść spać — powiedział Caxton. — Jutro pomyślimy o czymś, co można by zrobić, żeby wydostać się z tej pułapki.

Było to kłamstwo. Nie mieli o czym myśleć, chyba o bezkresnych, chłodnych dniach i bezkresnych zimnych nocach, które miały nadejść, na tej planecie, na której każda kwadratowa mila przypominała do złudzenia każdą inną kwadratową milę. Będą tu żyć, zestarzeją się i umrą. Może za tysiąc czy milion lat inna kosmograficzna ekspedycja wyląduje na Aiolo i znajdzie zardzewiałe szczątki ich statku. To było wszystko, czego mogli oczekiwać.

Wyciągnęli śpiwory. Wpełzli do nich i zaciągnęli zamki. Ogień malał, przygasał...

Światło gwiazd oświetlało połamany wrak i cztery śpiwory, a także rośliny. Kwiaty szemrały cicho. Wydawały delikatne, ledwie dosłyszalne dźwięki. Teraz najbliższe pochyliły się nad śpiącymi ludźmi. Zniżały się małymi, kurczowymi ruchami, nie przypominało to zupełnie gładkich ruchów mięśni, poruszały się jednak. Trzej spośród czterech ludzi było całkowicie poza ich zasięgiem, ale Caxton spał z głową leżącą blisko nietkniętego gruntu. Jakieś pół tuzina roślin mogło pochylić się nad Caxtonem. Ich korony chyliły się i chyliły, aż dotknęły prawie materiału śpiwora nad jego głową.

Poza tym nic się nie zdarzyło. Kiedy nadszedł brzask i ludzie obudzili się, kwiaty znowu stały wyprostowane.

Ale następnego ranka, kiedy rozbitkowie pitrasili swoje z konieczności na pół ugotowane śniadanie, Caxton powiedział nagle:

— Słuchajcie! Slade opuścił „Copernicusa" zaopatrzony w paliwo najwyżej na siedem lat świetlnych. Do najbliższego zamieszkałego systemu słonecznego jest pięćdziesiąt. On chyba jednak zwariował. Ale — gdzie my sami jesteśmy?

— Właśnie tutaj — odparł posępnie Palmer. — I tu prawdopodobnie pozostaniemy!

— Dobra — gdzie może być teraz Slade, jeśli ma odrobinę oleju w głowie?

— Gdyby miał — warknął Burton — nie uszkodziłby statku. Jeśli jednak chciał ocaleć...

Burton urwał i pozostał z otwartymi ustami. Palmer zaklął nagle. Hannet zamruczał coś.

Znalazł to miejsce i wylądował. Jest gdzieś na tej planecie.

— Jest również tutaj — powiedział gniewnie Burton. — Caxton przytaknął. Wyraz jego twarzy był dziwny.

— Przyszło mi to na myśl w czasie snu — powiedział wolno. — Miałem dziwne sny, wszystkie pomieszane z tymi kwiatami. Jakoś zdawało mi się w czasie snu, że to one mówią mi, że Slade jest tutaj. Ale to się może zgadzać

CIĄG DALSZY NASTĄPI